

Legendy Piotrkowa

Z większością miast powiązane są jakieś historie i legendy. Dotyczy to przede wszystkim miast, które mają za sobą już kilkusetletnią tradycję i historię.

Legendy takie najczęściej dotyczą powstania miasta, jego cech reprezentatywnych, ukształtowania terenu czy swoistych budynków. Piotrków Trybunalski ma również swoje wspaniałe legendy.

O Trybunale Koronnym, piotrkowskich świadkach i trybunale diabelskim

Ma Piotrków w nazwie zawartą pamięć o dawnym znaczeniu i świetności. Dla przypomnienia czasów, kiedy jako stolica sprawiedliwości w całym kraju słynął za sprawą najwyższego sądu Rzeczypospolitej, co się tutaj przez 214 lat zbierał i odróżnienia od Piotrkowa Kujawskiego, Trybunalskim został nazwany.

O jeziorze Bugaj, zatopionej wsi, kościelnym dzwonie, porwanej zakonnicy

Rzeka Wierzejka opływająca Piotrków od północy i wschodu, tworzy pomiędzy starymi drogami do Sulejowa i Koła największy pod miastem zbiornik wodny nazywany jeziorem Bugaj. Podobno w dawnych wiekach jezioro było bardzo głębokie, ale w miarę upływu czasu zarastało trzcina i tatarakiem, co i dzisiaj zobaczyć można.

O świętych gajach, dobrych i złych piotrkowianach i Piotrze Morawiaku co w Piotrkowie pierwszy kościół pobudował

W mrocznej przeszłości i tak w czasie odległej, że dziadkowie dziadków najstarszych Piotrkowian tego nie pamiętali, gród piotrkowski na wzniesieniu pomiędzy dwoma rzekami położony otaczały szeroko rozlane wody i niedostępne bagniska.